KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Marca.
SOBOTA.
ROK 1831.

№ 70.

WSPOMNIENIA.
Pogrzeb zwłok Piotra Bielińskiego 1829.

Niektóre Lazarety wojskowe mniejsze zostały przeniesione do większych. Rząd Narod: wzywa Mieszkańców stolicy aby ieszcze dostarczali łużek, pościeli, i bielizny dla obrońców naszych. — Mianowani Jenerałami Brygad Pułkownicy Dowdcy Pułków, *Andrychiewicz*, *Bieliński*, *Bogusławski* i *Rybiński*. — Onegdaj w utarczce pod *Wawrem* dowodził Jazdą *Augustowską* Jenerał *Jankowski*, ta iazda odznaczyła się męztwem. Pułk Kozaków został rozbity, z naszej strony 2 poległo i 20 rannych. Między ranionemi znajdował się nie Pułkownik *Błędowski* iak wczoraj mylnie doniesiono, lecz *Spędowski*. — Niektóre poczty wczoraj nienadeszły do *Warszawy*, zapewne z powodu puszczenia rzek. — Wczoraj w Rynku Starego miasta za wyrokiem sądu woiennego powieszono Szpiega. Jest to wieśniak wyrobnik, który za opłatą służył nieprzyiacielowi. — Wczoraj znaczna liczba koni rossyjs: osiodłanych przybiegło do naszych posterunków. Niewiadoma przyczyna tego zdarzenia. Konie te uięte zostały. — Dzienniki *Paryzkie* donoszą, że prawie całe woisko Francuzkie sprzyia sprawie Polaków. — *Sułtan* troskliwie dowiaduie się o wszelkich teraźniejszych działaniach w Polsce.

Rozchodzą się mylne wieści o powodach wysłania mego do obozu nieprzyiacielskiego, mam honor oświadczyć, iż Naczelny Wódz polecił mnie iedynie uskutecznienie wymiany ciężko ranionego Pułkownika *Spędowskiego* dawnej armji, mylnie nazwanego *Błędowgo* przez Dziennikarzy i że dla dopięcia tego celu uczynił mnie najlepsze nadzieie JW. Baron *Korff* który z największą uprzejmością raczył mi oświadczyć gotowość Jen: Gejsmera.

Podpo: Działyński.

(*Art. nad.*) Wyczytawszy w iednem z pism Warszaw: zbyt wczesny sąd o Panu Antonim *Rostworowskim*, któremu przyięcie urzędu Prezesa Kommissji Woie: Lubels: w srogich wyrazach wyrzuca; czuię się być w obowiązku oświadczyć Autorowi tego artykułu, że się nieprzekonanego ieszcze o winę rodaka, zupełnie potępiać niegodzi. Nie chcę ia tu bynajmniej stawać w *Rostworowskiego* obronie, bo się on sam bez wątpienia usprawiedliwić potrafi. Powiem tylko że znam od lat wielu szlachetny, patryotyczny, iego sposób myślenia, pełne zawsze honoru postępowanie, i dla tego niesądzę go zdolnym dopuszczenia się poniżaiącego czynu. Walczył nieraz w obronie kraiu, pod *Mozajskiem* utracił rękę, 2 krzyże zdobią waleczne iego piersi. Za byłego Rządu w wiejskiem żyiąc zaciszu, o żadne nie starał się dostoieństwa, żadnych nie pragnął godności. I czyliż w chwili gdy kraj nasz przeciw ciemięzcom podnosi oręż, od nich miałby urzęda przyjmować? Nie, ieżeli przez nieprzyiaciela zmuszony, był na chwile Kommissji Woie: Lubelskiego Prezesem, pewnie o prawie Sejmowem dla przeciętych kommunikacji żadnej nie miał wiadomości. Może też dobro Rodaków maiąc na celu, siebie poświęcił. Czas prawdę wykaże. *Dawny Towarzysz broni.*

Trybunał handlowy Woie: Mazowiec: d. 11 z. m. ogłosił upadłość nad maiątkiem *Lewka*

Lindemana kupca. — Różne przedmioty i towary pozwolono wprowadzać i zakazywano wyprowadzać z kraiu do kraiu, lecz podobno pierwszy ten przykład teraz okazał rząd Pruski zakazuiąc wywozić do Polski *Szarpi*, które by stały się ulgą cierpiącym! — Zacny Rektor *Elsner* maiący Kolonją za *Pragą*, gdy onegdaj po odejściu nieprzyiaciela udał się do niej, ledwo ślad znalazł tego miejsca, w którem spodziewał się z rodziną resztę życia przepędzić! — Słychać że Jenerał Rossyjski *Tol* żyć przestał. — Gdy w iednej z utarczek w końcu z. m. oddział naszej piechoty zbliżył się z przemagaiącą siłą do kilkudziesiąt uszykowanych nieprzyiacioł także z piechoty; nasi zawołali kilkakrotnie „poddajcie się“ na co nieprzyiaciele odpowiedzieli „niegodit sa.“ W tem ieden z naszych Officerów zakomenderował głośno, w ięzyku Rossyjskim *broń do nogi*, nieprzyiaciele przyzwyczaieni do wypełniania bezwłocznie wszelkiej kommendy, niezważaiąc w zamieszaniu że kommenderowanie było z przeciwnej strony, broń swą złożyli do nogi, a przezto zostali rozbroieni.

(*Art. nad.*) W iednem z pism perjodycz: wyczytałem, że w *Lublinie* mieszkańcy zrobili powstanie i sami wypędzili nieprzyiacioł, przeciwnie zaś, bo w poniedziałek widziałem się z moim dawnym przyiacielem i dawnym kolegą *Kawickim*, a dzisiejszym Officerem pułku Jmienia Xcia *Poniatowskiego*, który teraz iest w Sztabie Jen: *Dwernickiego* i od tegoż Walecznego męża przyiechał z depeszami do Naczelnego Wodza; opowiadał mi, iż po zwycięztwie wojsk naszych pod *Kurowem*, nieprzyiaciel straciwszy działa i wielu w zabitych i rannych, uciekł do *Lublina* za którym posuwało się wojsko nasze i gdy widział zbliżaiące się wraz z temi co w Lublinie stali, umykał dalej, w tejże chwili gdy Jenerał wchodził, to iest, po godzinie 10tej wieczorem, miasto z radością przyjmowało i opowiadało że się aż ziemia trzęsła, konie Dragony prowadzili, bo siodła były pod brzuchami koni. Tenże Officer przez Puławy iadąc, gdy był u Xżnej *Czartoryskiej*, pokazywała mu kulę karabinową, która wpadła do pałacu, przyczem rzekła „to pamiątka od wnuka; umiałabym iej użyć gdybym była młodszą, bobym stanęła z wami w szeregach.“ Pożegnała się z nami błogosławiąc i łzy roniąc.

Zaonegdaj w południe zapaliły się *lasy* w browarze JPana *Szymanowskiego Jakóba* przy ulicy Czerniakowskiej, spieszny ratunek przy rozrzuceniu niektórych części zabudowań szczeniu się ognia zapobiegł. — Tegoż dnia wszczął się pożar w zabudowaniach JP. Bartmańskiego; ocalono sąsiedzkie domy. — *Popławski Kacper* lat 36 mieć mogący, wyrobnik, przyniosłszy wieczorem siano do pałacu Ministerjum skarbu, padł i skonał.

W drugim rapporcie *Dybicza* przesłanym d. 19 Lutego Cesarzowi *Mikołaiowi*, iest doniesienie o wkroczeniu wojsk iego do *Łomży* i o proiektach przejścia *Bugu* pod *Wyszkowem*. Nagła zmiana powietrza w części ten plan zmieniła. Pułkownik *Szyndler* (znany w Warszawie) iest na czele oddziału Partyzantów czyli Kozaków, miał on walczyć między *Bugiem* a *Narwią*. Przy przeprawie na *Liwru* pod starą wsią, *Polacy* (czyli iak Dybicz zawsze nazywa *buntownicy*) bronili wnijścia r postawienia mostu, przyczem raniono 6 Rossjan a 5 Polaków poległo. W mieście *Siedlcach* za pierwszem ukazaniem się Kozaków miasto zdobyte zostało! Następnie donosi o mniejszych utarczkach w okolicach Siedlec i tak kończy. „Donosząc W. Ces: Mci o początkowych krokach i wstępnych rozrzą

dzeniach powierzonej mi armji, mam za obowiązek donieść, że rozpoczęcie działań woiennych tak było niespodziane dla buntowników, iż wszędzie znajduiemy podostatek; zwłaszcza furażu, któregoby, przy teraźniejszym bezdrożu, żadną miarą dowozić niepodobna. We wszystkich rozrządzeniach buntowników widać wahanie się; unikaią wszędzie spotkania z naszem wojskiem (?) i za iego ukazaniem się odstępuią. Armja W. C. Mci pała chęcią walki z buntownikami, czego miałem nowy dowód oglądaiąc w czasie wypoczynku 3ci odwodowy korpus iazdy, który znalazłem w najświatniejszym stanie.''

(Ar. na.) Gorliwi Obywatelscy synowie wyszedłszy w obronie drogiej Ojczyzny, chcą dla tejże przysłużyć się w sposób następuiący. Kazimierz *Waegner* z pułku 2 piechoty linjow: Podofficer, będąc w lewą rękę lekko rannym w bitwie pod *Grochowem*, przychodząc do zdrowia, chcąc okazać gorliwość lubej swej Ojczyźnie, w dniu dzisiejszym wspólnie z Maciejem Józefem dwóch imion *Jankowskim*, z pułku iazdy Augustowskiej będącym w stopniu Podofficera, udał się w Woiewództwa zabrane przez nieprzyiacioł, a to w celu prowadzenia wojny Partyzanckiej.

W Księgarni A. *Brzeziny* i Kom: nabyć można: Wyciąg wiadomości potrzebnych dla wojskowych niższego stopnia, wyięty z Regulaminu służby obozowej dla użytku wojska X. Warsza: Kalisz 1831, złp. 1. Mappa Królestwa Pol: ułożona podług najlepszych Mapp; w Kaliszu 1831 r. kosztuie złp. 1. Marsz wchodzących *Kossynierów* gminy *Majków* do miasta *Kalisza* w d. 8 Grud: r. z. ułożony na Pjanoforte, ofiarowany walecznej młodzi Polskiej Szkoły Podchorążych, zł. 1.— Wiadomość o *Cholerze Morbus* podana przez Radę ogólną Lekarską Królestw Polsk: iest do nabycia we wszystkich Księgarniach, w Drukarni Rządowej i w Biórze Informa: exemplarz po gr. 10. — Wyszedł świeżo z pod prassy w tegoczesnym duchu napisany Wiersz *Adama Mickiewicza* pod tytułem: *Chwila Zemsty* w rękopiśmie oryginalnym z Paryża nadesłany. Nabyć można w Księgarniach Merzbacha i Brzeziny.

Po kilkodniowych cierpieniach z odniesionej rany na polu chwały, rozstał się z tym światem ś. p. Jan *Najnort*, który służąc ojczyznie w szeregach bratnich lat 11 ciągle prawym był iej synem, zawsze dobrym Polakiem; gdy po tyloletniej służbie w d. 19 z. m. los mu pozwolił na wyższy postąpić stopień, kilka dni tylko cieszył się nagrodą za chlubne poświęcenie, wyzionął ducha ciesząc się że tak chwalebnie ginie za ojczyznę. Nie odżałowana strata pełnego nadziei męża, pogrążyła w głębokim żalu, liczną familją, krewnych i przyiacioł. B. A.

Merkury donosi. ,,Pewien maiętny Izraelita założył się z iednym z naszych obywateli, iż teraźniejsza wojna w b. r. i to najdalej przed dniem 21 Maia ukończoną będzie. Jeżeli wygra okaże się, że nie tylko Rotszyldowie, inni Angielscy, Francuzcy i Niemieccy spekulanci, ale też i nasi znaią się na polityce. Izraelita nasz między innemi i na tem zdanie swoie opiera, iż zagraniczne państwa produktów naszych osobliwie pszenicy bardzo potrzebuią; bardzo więc silnie i dotkliwie wojna nasza obchodzić ich musi. Nie tylko więc dla tego, że sprawa nasza iest sprawą wolności i ludzkości, ale i przez wzgląd na własny interes koniecznie iej dopomagać muszą, osobliwie Anglicy i Francuzi. Że zaś prędko zwycięzaią, Algier i Nowaryno zaświadczyć mogą. A ieżeli Grekom których wojna handlowi przeszkadzała nie odmówili swej po-

mocy, zacóżby Polakom, mówi starozakonny rachmistrz, pośpieszyć z nią niemieli?"

Dyrekcja Lazaretu Gw: za Zdroiami. Dokładaiąc wszelkiej usilności obok nakładów których Rząd nieoszczędza na potrzeby ulgę rannym i cierpiącym przynoszące, w dalszym ciągu oświadczenia wdzięczności wspieraiącym Braci, którzy piersiami nas zasłaniali w imieniu tychże ma za obowiązek donieść, że Towarzystwa Patryo: Polek przesłało zł. 1,000. przez Józefę Posękowską Kapitanową celem urządzenia i zaopatrzenia iednej z 38 sal co iej natychmiast dozwolono i co z dobrym skutkiem następnie. Pani bez imienna wniosła w gotowiźnie zł. 200, Anna Posękowska zł. 20, Kopczyńska Pruska, Szypnicka, Gąsiewska, Rudnicka po trochu szarpi, Jenerałowa Rautenstrauch 12 koszul, Doktor Wirzbowski kamień ryżu, Adamowska 2 garnce oleiu, Ziołkowski stolec, Jaworski kupiec beczkę octu piwnego i 6 garncy octu winnego, Hern łóżko z pościelą, Xiądz Strzałecki Professor XX. Piiarów na Żoliborzu, tabakierkę tulską srebrną, Lachman łóżko z pościelą. Obok tego oddaie Dyrekcja Sprawiedliwość damom, które się temu odległemu od Stolicy a najliczniejszemu lazaretowi w ratunku ciągle i codziennie poświęcaią mianowicie: Teressie z Potockich Hr. Badeni, paniom Emilji Szaniawskiej, Zuzannie Kurczyńskiej, a razem w imieniu cierpiących publicznie składa im dzięki. Ma Dyrekcja nadzieię iż mimo doyjścia iuż do kresu, że chorzy 3 razy dziennie są karmieni, pomoc w dozorze służących Damy swym gronem zwiększyć zechcą a bracia i siostry nieustawające w usiłowaniach, kto może niech dostarcza, oleiu do lamp, włoszczyzny, octu, szarpi, bandaży, bielizny i co kto może.

(A.n.) Rozeszła się wczoraj pogłoska że młody Obywatel Litewski *Jan Toplicki* podaie się do dymissji i chce równie opuszczać Warszawę. Znaiąc P. Toplickiego od lat kilku, wiedząc że na odebraną wiadomość o rewolucji naszej pośpieszył z Berlina do Ojczyzny i wstąpił do wojska, uważam podobną pogłoskę za potwarz. My Litwini nadto pewni iesteśmy że młody nasz ziomek wstydu wam tego z robić niezechce.

DONIESIENIA

W Pałacu Hr: Paca przy ulicy Miodowej są APARTAMENTA Kawalerskie, średnie i większe do wynajęcia od 1go Kwietnia r b. Cena zmniejszona. Ktoby się zgłosił przed 15 Marca i był w stanie zaliczyć z góry za kwartał lub półrocze otrzyma dla siebie najdogodniejsze kondycje.

Uwiadamiam niniejszem szanowną publiczność, iż KANTOR ZLECEŃ służących odbywa się na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 383, na przeciwko Poczty w Domu Kapelusznika Magdalińskiego; szanownym Obywatelom podług życzeń i upodobania do usług ludzi zdatnych obojga płci męskiej i żeńskiej podług każdego czasu dostawić iest gotów.

Ignacy Kamiński.

LOKALOW kilka rożnej ilości pokoiów z wszelkiemi wygodami jedne od Wielkiej nocy, drugie od S. Jana r. b. przy ulicy Obożnej w Domach Nr 2766 i 2765, są do naięcia; dowiedzieć się można na mieyscu od P. Cymanowskiego tamże mieszkaiącego.

KOCZ z fordekiem używany KONIE zaprzężne i KOŃ wierzchowy są do sprzedania pod Nr 1316 Nowy Swiat.

KOŃ z pod Juków biały, mierzyna w Sobotę d. 19 z. m. b. r. zabłąkał się; Siodło na nim ordynaryjne, na siodle skóra łosia, i futro czarne tudzież sakwy z brudami zgrzebłem i innemi porządkami, tudzież lichtarzami podróżnemi. Ten koń dostał się do któregoś z pułków za Pragą stoiących, lub do placu w Warszawie, albo też do iakiej prywatnej osoby. Ktokolwiek go posiada raczy o nim dać znać do domu Mikulskiego na Krak: Przed: na 2m piętrze do W. Zabieżewskich; równie zaginął PULARES na srebrnej kanwie haftowany, atłasem w środku wykładany, w nim były 2 papiery po 100 Zł. za zwróceniem konia lub pugilaresu choćby bez pieniędzy, sowitą przyrzekam nagrodę. G.

☞ Przed dwoma dniami zginęła na ulicy Niecałej SUCZKA mała, czarna, podpalana, z angielskich pinczerów. Kto ią odda do Dru: Kur: War: odbierze nagrodę.

W d. 9. b: m. rano, za Żelazną bramą przy Saskim ogrodzie, zginął pies PUDEL cały biały: ktoby go znalazł, raczy odprowadzić do stróża w domu przy ulicy Granicznej pod Nr 965, a odbierze nagrody Zł. 9. w przeciwnym zaś razie za dostrzeżeniem prawnie dochodzić nieomieszkam. A. K.

Dziś zimna stopni 10.

TEATR NARO: Jutro *Turek we Włoszech.*

TEATR ROZMAI: Dziś *Wniaszek z Ukrainy*, *Kucharki.*